

Eugeniusz Z. ZDROJEWSKI*
Ryszard ZDROJEWSKI**

WZROST KAPITAŁU LUDZKIEGO W POLSCE

Zarys treści: Istotę i składniki kapitału ludzkiego przedstawiono na tle zmian stanu liczebnego mieszkańców miast i wsi oraz struktury ludności według płci, wieku i nieco szerszej według poziomu wykształcenia. W opracowaniu podjęto próbę wykazania zmian w okresie międzypisowym 1988-2011.

Słowa kluczowe: zasoby ludzkie, kapitał ludzki, poziom wykształcenia.

Wprowadzenie

Jednym z najważniejszych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, poszczególnych jego regionów, miast i wsi, a nawet poszczególnych przedsiębiorstw, jest kapitał ludzki. Jego zasoby, ranga i rola są uwarunkowane nie tylko liczebnością populacji czy zatrudnionych, lecz przede wszystkim poziomem wiedzy, umiejętności, przedsiębiorczością, kreatywnością, stanem zdrowia i tym podobnymi cechami każdego podmiotu objętego badaniem.

Wszystkie te i inne pożądane właściwości potencjału ludzkiego, są kształtowane w określonym czasie przez tzw. inwestycje demograficzne (inwestycje w człowieka). Przyczyniają się one nie tylko do rozwoju fizycznego (biologicznego) lecz przede wszystkim służą kształtowaniu osobowości i rozwojowi intelektualnemu. Jakość zasobów ludzkich danego terytorium (w mniejszym stopniu przedsiębiorstwa) jest rezultatem długotrwałych przemian demograficznych, dokonujących się pod wpływem wielu czynników. Autora opracowania interesuje przede wszystkim intensywność i poziom edukacji, a zwłaszcza rzeczywiste efekty tego procesu.

To właśnie dlatego szczególną uwagę poświęcono rezultatom kształcenia w Polsce, z uwzględnieniem podziału na miasta i obszary wiejskie. W naszym kraju w ostatniej dekadzie minionego stulecia i na początku XXI wieku, nastąpiły dość radykalne przemiany ludnościowe, co potwierdzają zmienne opisujące najważniejsze zjawiska, procesy, struktury demograficzne i społeczno-ekonomiczne. Pomijając szczegóły, warto tu zaznaczyć, iż przede

* Katedra Zarządzania, Wydział Nauk Ekonomicznych, Politechnika Koszalińska

** Prezes Instytutu Rozwoju Zrównoważonego

wszystkim osłabieniu uległa dynamika przyrostu naturalnego oraz ogólne rozmiary i natężenie mobilności przestrzennej ludności, istotnym zmianom uległy struktury populacji. Oprócz malejącej ruchliwości terytorialnej, zauważalne zmiany dotyczą też podstawowych kierunków ruchu wędrownego (wzrost przepływu z miast na wieś). Nie pozostaje to oczywiście bez wpływu na przestrzenną strukturę populacji, zmiany liczebnych proporcji mieszkańców miast i wsi, zmiany niektórych struktur (np. rozmiarów bezrobocia) i procesu reprodukcji ludności. Istotnym zmianom, a właściwie jednoznacznej poprawie, uległa struktura ludności według poziomu wykształcenia, co podnosi wartość kapitału ludzkiego.

Przez wiele lat fascynował nas rozwój urbanizacji w Polsce, m.in. na skutek przepływu ludności wiejskiej do miast. Na obszarach wiejskich kraju pozostał jednak znaczny odsetek ludności, a w ostatnich latach obserwujemy nawet wzrost tego wskaźnika. Warto przy tym dodać, że pod względem jakościowym jest to znacząco odmienna populacja (np. pod względem poziomu wykształcenia, źródeł utrzymania itp.) niż kilkanaście lat wcześniej. Aktualnie zasoby ludzkie obszarów wiejskich stanowią więc bardzo istotny czynnik rozwoju wsi.

Podstawowym celem opracowania jest ukazanie zmian stanu liczebnego obu środowisk (miast i wsi), niektórych struktur ludności, podstawowych czynników przemian oraz wzrostu kapitału ucieleśnionego w ludziach. Bardziej szczegółowej analizie poddano zmiany poziomu wykształcenia jako podstawowego składnika kapitału ludzkiego. Ponieważ w pracach dyplomowych, a nawet w niektórych publikacjach, przez kapitał ludzki rozumie się jedynie liczbę ludności w danej jednostce osadniczej lub liczbę zatrudnionych w określonej organizacji, nieco uwagi poświęcono istocie i elementom składowym tego pojęcia.

Podstawowe cezury czasowe stanowią daty powszechnych spisów ludności w latach 1988 i 2011. Oczywiście wykorzystano też szacunki GUS z okresu między spisowego. Niezbędne do analizy dane statystyczne pochodzą z publikacji GUS. Podstawowe znaczenie miały odpowiednie edycje Rocznika Demograficznego, Małego Rocznika Statystycznego oraz Raport z wyników NSP 2011 roku. Zawierają one niezbędne dane liczbowe, a także liczne wskaźniki i współczynniki charakteryzujące różnorodne zjawiska, procesy i struktury demograficzne, pozwalające na zastosowanie metody porównawczej oraz statystyczno-opisowej.

Ze względu na źródłowy charakter opracowania, w niewielkim zakresie skorzystano z bogatej literatury przedmiotu. Najbardziej przydatne publikacje wykazano w końcowej części artykułu. Są to wybrane prace takich autorów, jak: G. S. Becker, S. R. Domański, W. Florczak, D. Graniewska, J. Grodzicki,

M. Kunasz, G. Łukasiewicz, K. Makowski (red.), J. Mujżel (red.), M. Rybak, T. W. Schultz i niektóre własne.

Zmiany stanu liczebnego i podstawowych struktur ludności

W końcu 1988 roku kraj zamieszkiwało 37 885 tys. osób. Przez szereg lat (do 1996 r. włącznie) następował stały przyrost rzeczywisty ludności. Począwszy od 1997 roku do 2007 roku, obserwowano trend zniżkowy, po czym, w ostatnich trzech latach (2008-2010) ponownie zaznaczył się wzrost liczebny. Do pewnego czasu tendencja zmienna cechowała również ludność miejską i wiejską. W miastach stały wzrost następował do 1991 roku, w następnym roku odnotowano pewien spadek, w kolejnym roku uwidocznił się znowu wzrost, który trwał do 1997 r., w następnym roku ponownie nastąpił spadek, w 1999 – wzrost, a od 2000 roku mamy już do czynienia ze stałym zmniejszaniem się ogólnego stanu zaludnienia (por. tab. 1)¹.

Tabela 1. Ludność Polski na podstawie bilansów

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2008	2010
Stan w dniu 31 XII w tym	38 183	38 609	38 254	38 157	38 136	38 200
na 1 km ²	122	123	122	122	122	122
w tym kobiety w tys.	19 527	19 823	19 717	19 703	19 721	19 756
na 100 mężczyzn	105	106	106	107	107	107
Miasta w tys.	23 614	23 876	23 670	23 424	23 288	23 264
w %	61,8	61,8	61,9	61,4	61,1	60,9
Wieś w tys.	14 569	14 733	14 584	14 733	14 848	14 936
w %	38,2	38,2	38,1	38,6	38,9	39,1

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2000*, GUS, s. 103; 2009- s. 115; *Rocznik Demograficzny 2011*, GUS, s. 28, 30, 32, 38, 68-69.

Na obszarach wiejskich w 1988 r. zamieszkiwało 14 698 tys. osób, tj. nieco mniej niż rok wcześniej (14 771 tys.). Również w latach kolejnych następował spadek liczebny do 1991 roku, po czym w roku następnym zaznaczył się wzrost do 14 635 tys. w 1992 r. Ale nie był to jeszcze stały przyrost, bo przez dwa kolejne lata populacja ulegała zmniejszeniu, by w 1995 r. uwidocznił się wzrost, po czym znowu dwa lata spadku, w 1998 r. minimalny wzrost, kolejny rok – ponownie spadek. Jednak kierunek przemian ludnościowych na obszarach wiejskich tym się różni od miast, że począwszy od 2000 roku obserwowany jest już ciągły przyrost rzeczywisty ludności. Odtąd następuje więc wzrost

¹ Por. *Rocznik Demograficzny 2011*, GUS, s. 26-32.

wskaźnika ruralizacji do 39,1% ogólnej liczby ludności kraju. Odwróceniu uległ zatem trwający od wielu lat proces urbanizacji, m.in. kosztem przepływu mieszkańców wsi do miast. Oznacza to, iż ludność mieszkająca na obszarach wiejskich przekroczyła wskaźnik 39% populacji Polski. Warto podkreślić, iż w porównaniu z europejskimi i wysoko rozwiniętymi krajami innych kontynentów, jest to wskaźnik bardzo wysoki. Wieś dysponuje ogromnym potencjałem demograficznym, o czym świadczą też inne wskaźniki i współczynniki przedstawione w tab. 1 i 2.

Tabela 2. Zmiany struktury ludności Polski według wieku

Lata	Kobiety w wieku 15-49 lat (1950=100)	Ludność w wieku						
		poniżej 20 lat		65 i więcej	produ- kcyjnym ^a	nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym		
		razem	w tym 0-14			razem	przedpro- dukcyjnym	poprodu- kcyjnym
		w % ogółem						
Ogółem								
1990	135	31,8	24,4	10,2	58,7	72	50	22
1995	140	29,7	21,6	11,3	59,6	68	45	23
2000	144	27,8	19,1	12,4	60,8	64	40	24
2005	141	23,7	16,2	13,3	64,8	56	32	24
2008	137	22,2	15,3	13,5	64,5	55	30	25
2010	135	21,4	15,1	13,6	64,4	55	29	26
Miasta								
1990	224	30,8	23,3	9,1	60,3	66	46	19
1995	231	28,1	20,0	10,5	62,0	62	40	21
2000	236	25,9	17,1	11,7	63,3	58	35	23
2005	223	21,6	14,5	13,1	66,0	52	28	24
2008	213	20,2	13,9	13,7	65,8	52	27	25
2010	207	19,6	13,6	14,0	65,2	53	26	27
Wieś								
1990	76	33,4	26,2	12,0	54,6	83	56	27
1995	80	32,3	24,3	12,6	55,6	80	53	27
2000	84	30,9	22,2	13,4	56,8	76	49	27
2005	87	27,1	18,9	13,6	60,2	65	39	25
2008	88	25,3	17,5	13,2	62,4	60	35	25
2010	88	24,3	17,0	13,0	63,2	58	34	25

^amężczyźni w wieku 18-64, kobiety w wieku 18-59 lat

Źródło: Rocznik Demograficzny 2011, GUS, s. 52-57.

Oprócz ukazanych wyżej tendencji przemian, obserwujemy niemal stały poziom gęstości zaludnienia, proporcji liczebnych mężczyzn i kobiet. Nie trudno też zauważyć, że chociaż wskaźnik wzrostu liczby kobiet w wieku rozrodczym jest wyższy w miastach, to jednak nadal procentowy ich udział jest

większy na obszarach wiejskich. Tam też należy się spodziewać większego przyrostu naturalnego w następnych latach.

W odróżnieniu od wsi, miasta dysponują nie tylko wyższymi wskaźnikami ludności w wieku przedprodukcyjnym, lecz również subpopulacją osób w wieku poprodukcyjnym, przy czym zauważalny jest stały wzrost jej udziału. Zostało to spowodowane wieloletnim przepływem młodzieży ze wsi do miast. Ogólne zmiany struktury wiekowej ludności są zarazem objawem postępującego procesu demograficznego starzenia się populacji. Jest to niekorzystne zjawisko z punktu widzenia pożądanych wskaźników reprodukcji, co zresztą prognozy demograficzne przewidują.

Również niekorzystnie kształtują się relacje liczebne w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym, co będzie miało niepożądany wpływ na malejący przyrost zasobów pracy. W strukturze ludności w wieku nieprodukcyjnym ubywa dzieci i młodzieży, a przybywa od lat osób w wieku starszym, zwłaszcza w miastach.

Istota i składniki kapitału ludzkiego

Podstawową przyczyną rozwoju teorii kapitału ludzkiego była próba rozwiązania tzw. problemu reszty w niedoskonale opisanych formułach wzrostu gospodarczego. Kiedy odkryto, iż znaczna część dochodu Stanów Zjednoczonych nie daje się wytłumaczyć jedynie wzrostem kapitału rzeczowego, siły roboczej i wykształcenia, poszukiwano opuszczonych czynników produkcji, którym można by przypisać nie wyjaśnioną resztę w nowoczesnym wzroście ekonomicznym².

Poszukiwania wyjaśnienia były żmudne i długotrwałe. Podjęli się ich przede wszystkim G. S. Becker i T. W. Schultz. Ten pierwszy w przedmowie wydania swojej pracy z 1975 r. przyznaje, iż zajęło mu to ćwierć wieku³. Ich twórczy wkład w rozwiązanie tego problemu zyskał najwyższe uznanie. Obaj w późniejszych latach uzyskali nagrody Nobla. Stworzoną przez nich teorię kapitału ludzkiego traktuje się jako narzędzie ułatwiające zrozumienie wzrostu gospodarczego.

Tych dwóch autorów S. R. Domański uznaje jako współtwórców tej teorii⁴. Zresztą nie tylko ten wybitny polski ekonomista. Podobne stwierdzenie znajdujemy również w raporcie opracowanym pod red. J. Mujzela, T.

² S. R. Domański, 1993, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa, s. 14.

³ G. S. Becker, *Human Capital*, NBER, New York, 1975, s. VIII. Por. T. W. Schultz, *Investment in Human Capital*, The Free Press, New York, 1976, s. VII.

⁴ S. R. Domański, op. cit., s. 10.

Kowalika, B. Fiedora i E. Mączyńskiej na potrzeby Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej (RSSG) przy Radzie Ministrów⁵.

Inni autorzy poszerzają nieco grono współtwórców tej teorii. Przykładowo: J. Grodzicki (2003) przytacza jeszcze J. Mincera, a G. Łukasiewicz wymienia oprócz niego także E. F. Danisona⁶. Oczywiście zarówno twórcy teorii, jak i inni naukowcy wymieniają wielu innych autorów, którzy znacznie wcześniej zajmowali się niektórymi elementami składowymi tego pojęcia. S. R. Domański np. wymienia w tym kontekście m.in. kilku Polaków: S. Staszica, K. Grabińskiego i F. Skarbka. Spośród licznych autorów zagranicznych, którzy wnieśli pewien wkład w rozwój teorii kapitału ludzkiego, począwszy od XVII w., najczęściej są wymieniani: W. Petty, A. Smith, J. B. Say, F. List, J. S. Mill, J. H. von Tünen, A. Marshall, I. Fisher i inni.

Jednak w takim stopniu jak Domański polega na pracach Beckera i Schultza, ja polegam na znakomitym jego dziele. Stawia on m.in. pytanie: czy koncepcja kapitału ludzkiego jest nową w myśli ekonomicznej, czy tylko nie eksponowaną, choć starą, jak myśl ekonomiczna w ogóle? Odpowiedź jest następująca: „Słowem napomknięcia i sugestie na temat kapitału ludzkiego przejawiają się przez cały wiek XVIII i XIX (a można znaleźć tu odniesienie i w myśli starożytnych)..., to jednak te obiter data nie były nigdy powiązane w spójną całość przed Schultzem i Beckerem” – stwierdza S. R. Domański za M. Blaugem⁷. A więc te stwierdzenia w sposób jednoznaczny przesądzają o tym, komu stworzenie tej teorii należy zawdzięczać.

Bardzo ważną kwestią jest definicja pojęcia kapitał ludzki i jego elementów składowych. Zdaniem J. Grodzickiego i G. Łukasiewicza po raz pierwszy pojęcie kapitału ludzkiego w literaturze przedmiotu zostało użyte przez T. W. Schultza w 1961 roku⁸. Artykuł opublikowany w *American Economic Review*, zapoczątkował serie dalszych publikacji, w których początkowo omawiane pojęcie było używane wyłącznie w kontekście makroekonomicznym. Posługiwano się tym terminem w wyjaśnianiu wysokiego wzrostu gospodarczego, który odnotowano wielu krajach po II wojnie światowej. Zauważono, iż dokonywane tam inwestycje materialne nie mogły wywołać tak dużego wzrostu, jak w rzeczywistości obserwowano.

⁵ J. Mujżel (red.), *Kapitał ludzki. Stan i perspektywy*, RSS-G przy RM, Warszawa 1998, s. 14-15.

⁶ G. Łukasiewicz, 2009, *Kapitał ludzki organizacji. Pomiar i sprawozdawczość*, PWN, Warszawa, s. 11, 18.

⁷ S. R. Domański, op. cit., s. 42.

⁸ J. Grodzicki, 2003, *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarki globalnej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, s. 46; G. Łukasiewicz, op. cit., s. 16.

Czynnikiem umożliwiającym pojawienie się swoistej nadwyżki wzrostu gospodarczego, stały się inwestycje w kapitał ludzki.

Definicję sformułowaną przez T. W. Schultza i opublikowaną w tym czasopiśmie, przytacza w swoim artykule W. Florczak⁹. Brzmi ona następująco: „Przez kapitał ludzki w szerokim sensie rozumie się wszystkie cechy psychofizyczne jednostki, takie jak wrodzone zdolności, zasób wiedzy, poziom wykształcenia, umiejętności i doświadczenie zawodowe, stan zdrowotny, poziom kulturalny, aktywność społeczno-ekonomiczną, światopogląd itp., które wpływają bezpośrednio bądź pośrednio na wydajność pracy i które są nierozdzielnie związane z człowiekiem jako nośnikami owych wartości. W wąskim natomiast znaczeniu kapitał ludzki utożsamiany bywa zazwyczaj z poziomem wykształcenia danej jednostki”. Zatem rozróżnia się szerokie i wąskie pojęcie tego terminu.

W literaturze przedmiotu spotyka się wiele różnie sformułowanych definicji. K. Makowski pisze, iż teoria kapitału ludzkiego, mimo osiągnięcia wysokiego poziomu rozwoju, nie wypracowała dotąd jednoznacznej, nie kwestionowanej definicji tej kategorii ekonomiczno-społecznej¹⁰. On sam przyjmuje definicję zaproponowaną przez S. R. Domańskiego¹¹, która brzmi następująco: konkretyzując to pojęcie – przy uznaniu jego wewnętrznej niejednorodności – można określić go „jako zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia, energii vitalnej zawartej w społeczeństwie. Zasób ten jest dany przez genetyczne cechy danej populacji raz na zawsze, ale można go powiększać drogą inwestycji zwanych inwestycjami w człowieka: w ludzi, w kapitał ludzki, w ludzkie życie”.

Definicję tę przyjmuje jako podstawę rozważań na temat roli i rangi kapitału ludzkiego w teorii wzrostu gospodarczego, wielu innych autorów, np. D. Graniewska¹², M. Rybak¹³, M. Kunasz¹⁴, cytowany wyżej K. Makowski i inni (np. A. B. Czyżewski z zespołem). Równocześnie wielu innych autorów, przyjmując nieco inne podejście, akcentując rangę określonych elementów

⁹ W. Florczak, 2007, *Mikro- i makroekonomiczne korzyści związane z kapitałem ludzkim*, Ekonomista, nr 5, s. 651.

¹⁰ K. Makowski (red.), 2002, *Instrumentarium zarządzania zasobami ludzkimi*, SGH, Warszawa, s. 177.

¹¹ S. R. Domański, op. cit., s. 19.

¹² D. Graniewska, 1999, *Kapitał ludzki jako cel strategiczny polityki społecznej*, IPiSS, Warszawa, s. 42.

¹³ M. Rybak (red.), 2003, *Kapitał ludzki a konkurencyjność przedsiębiorstw*, Poltext, Warszawa, S. 39.

¹⁴ M. Kunasz, 2010, *Indeks gospodarowania kapitałem ludzkim*, Wyd. Volumina, Szczecin, s. 5.

składowych itp., proponuje nieco odmienne definicje. Przykładowo J. Grodzicki przez kapitał ludzki rozumie: „zasób wiedzy i umiejętności o określonej wartości będący źródłem przyszłych zarobków czy satysfakcji, przy czym jest on odnawialnym i stale powiększającym potencjałem ludzkim”¹⁵. Oczywiście jak szereg innych autorów wyróżnia on kapitał ludzki sensu largo oraz kapitał ludzki sensu stricte.

G. Łukasiewicz uwzględniając tzw. podejście (metodę) kosztowe, uważa że: „Kapitał ludzki to nagromadzone w człowieku zdolności, wiedza, zdrowie czy umiejętności, do których osiągnięcia potrzebne są wydatki pieniężne. Skapitalizowana suma owych wydatków daje nam w efekcie wartość kapitału ludzkiego jednostki”¹⁶. Odstępując od dalszego przytaczania przykładów, warto odesłać do artykułu W. Florczaka, który dokonał przeglądu definicji tego pojęcia¹⁷.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że K. Makowski (za S. R. Domańskim, 1993, s. 60, 66, 74, 84 i inne) wymienia dwie podstawowe metody szacowania rozmiarów kapitału ludzkiego z uwzględnieniem kilku wariantów¹⁸. Są to: 1) metoda oparta na kapitalizacji strumienia oczekiwanych dochodów, 2) metoda wykorzystująca koszty produkcji kapitału ludzkiego i różnych jego komponentów.

Aby na podstawie przedstawionych wyżej różnych aspektów kapitału ludzkiego nie pojawiły się i inne wątpliwości, warto chociaż skrótowo wspomnieć jeszcze o kilku innych kwestiach.

Otóż zasób kapitału ludzkiego może być mniejszy lub większy niezależnie lub w dużym stopniu niezależnie od potencjału demograficznego danego społeczeństwa. A więc kapitał ludzki nie zmienia się dokładnie tak jak liczba ludności danego kraju czy regionu¹⁹. Może zatem istnieć kraj liczebnie słaby, który posiada potężny zasób kapitału ludzkiego i kraj wielomilionowy, którego zasoby kapitału ludzkiego są niewielkie. Zatem wartość nagromadzonego kapitału ludzkiego w danym społeczeństwie nie musi być dodatnio skorelowana z liczbą ludności. Wynika to stąd, że zasoby ludzkie posiadają nie tylko ilościowe, ale i jakościowe aspekty.

Na podstawie niektórych przytoczonych wyżej definicji można by wnioskować, iż wartość kapitału ludzkiego danej populacji rośnie w nieskończoność. Tak jednak nie jest. Przez analogię do kapitału rzeczowego

¹⁵ J. Grodzicki, op. cit., s. 50.

¹⁶ G. Łukasiewicz, op. cit., s. 102.

¹⁷ W. Florczak, 2006, *Miary kapitału ludzkiego w badaniach ekonomicznych i społecznych*, Wiadomości Statystyczne, nr 12.

¹⁸ K. Makowski, op. cit., s. 179.

¹⁹ Por. S. R. Domański, op. cit., s. 17; G. Łukasiewicz, op. cit., s. 17.

stwierdza się, iż w procesie gospodarowania następuje zużywanie się kapitału ludzkiego (indywidualnego i społecznego), co jest skutkiem przenoszenia części jego wartości na efekt²⁰. Rozróżnia się zużywanie biologiczne (fizyczne) i moralne. Rozpatrując zagadnienia tylko od strony biologicznej tego zjawiska, wyróżnia się deprecjację przejściową, częściową i całkowitą utratę zdolności do pracy.

Przejściowa utrata zdolności do pracy związana jest z naturalną reakcją organizmu ludzkiego na poniesiony bieżący wysiłek fizyczny i psychiczny, czyli na zmęczenie. Przy spełnieniu określonych warunków (pożywienie, wypoczynek), jest ona całkowicie odwracalna (usuwalna). Częściowa utrata zdolności do pracy, jest związana z biologicznym procesem starzenia się organizmu ludzkiego z upływem czasu, jak też z nagłymi wydarzeniami w życiu osobistym i zawodowym człowieka, z takimi jak wypadki losowe, choroby (zwłaszcza przewlekłe, nieuleczalne). Natomiast całkowita utrata zdolności do pracy następuje wtedy, gdy dana jednostka (osoba) ze względu na zaawansowany wiek bądź zdarzenia nagłe, zostanie całkowicie pozbawiona możliwości świadczenia pracy.

Jeszcze groźniejszym zjawiskiem od deprecjacji, jest dekapitalizacja organizmu ludzkiego, wynikająca z samej natury jego „eksploatacji”, zwłaszcza długotrwałej. Dekapitalizacja również może przyjmować różną postać, m.in. wyróżnia się dekapitalizację bezwzględną i względną.

Częścią składową wielu definicji, są tzw. inwestycje demograficzne (inwestycje w człowieka). Jest wiele podmiotów realizujących tego typu inwestycje (państwo, rodzina, indywidualne osoby, zakłady pracy, organizacje pozarządowe). Istnieje dość dokładnie określony katalog działań o charakterze inwestycyjnym. Natomiast istnieją też pewne kontrowersje odnośnie różnorodnych wydatków, które można uznać (lub nie) jako inwestycje w człowieka.

S. R. Domański (za S. G. Beckerem) przytacza definicję inwestycji w człowieka²¹. Jest ona następująca: „Ogół działań, które wpływają na przyszły pieniężny i fizyczny dochód przez powiększenie zasobów ludzkich, jest nazywane inwestycjami w człowieka”.

Nie jest to takie oczywiste, jak by się wydawało. Spośród wszystkich działań, pociągających określone wydatki, należy wyodrębnić te, które mają charakter konsumpcyjny. Nie wystarczy po nowemu nazwać wydatki ponoszone na kształcenie, na zdrowie czy kosztów związanych z migracjami w poszukiwaniu lepszego i wyżej płatnego zajęcia, a więc tych nakładów, które w

²⁰ K. Makowski, op. cit., s. 181 i następne.

²¹ S. R. Domański, op. cit., s. 19.

większości przypadków klasyfikowane były po stronie konsumpcji (zazwyczaj tzw. konsumpcji zbiorowej). Niezbędne jest jeszcze uwzględnienie efektu, jaki one przynoszą. Domański pisze na ten temat tak: „Jeśli efektem tym jest wzrost produktywności czynnika ludzkiego, nakłady te stanowią inwestycje; jeśli natomiast wzrost przyjemności, użyteczności, będącej celem ostatecznym, nakłady te wchodzi w skład procesu konsumpcji”²².

Badania dotyczące problematyki kapitału ludzkiego mogą mieć charakter kompleksowy, tzn. obejmować całokształt zagadnień (wszystkie elementy składowe) lub wybrane składniki, np. dotyczące edukacji, ochrony zdrowia itp. Mogą być prowadzone w skali mikro (przedsiębiorstwo), mezo lub makroekonomicznej (kraj, grupa krajów np. Unii Europejskiej). Przykładów takich badań jest sporo, na które wskazują m.in. cytowane w tym opracowaniu publikacje.

Wielu autorów zajmujących się kapitałem ludzkim, rozróżnia szerokie i wąskie ujęcia tej problematyki. Ponieważ głównym celem artykułu jest przedstawienie zmian w zakresie poziomu wykształcenia ludności Polski, niżej przytoczono kilka wypowiedzi dotyczących tego pojęcia w skali stricte. Z zestawienia autorów zajmujących się tą tematyką zamieszczonych w pracy G. Łukasiewicza wynika, iż czołowi ekonomiści skupiają swoje zainteresowania na jednym lub kilku składnikach kapitału ludzkiego, co odpowiada zawężającej definicji²³.

W Raporcie Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej z 1998 r. czytamy: „W ujęciu wąskim kapitał ludzki ujmowany jest jako ucieleśniony w cechach jakościowych dostępnego w gospodarce zasobu pracy społecznej efekt inwestycji w oświatę i kształcenie”²⁴. A. B. Czyżewski z zespołem uważa, iż: „Kapitał ludzki interpretowany wąsko jest efektem inwestycji w oświatę i kształcenie, ucieleśnionym w cechach jakościowych zasobu pracy”²⁵. Według J. Grodzickiego, kapitał ludzki sensu stricte oznacza wartości wynikające z sumy nakładów na kształcenie jednostki, łącznie składające się na potencjał edukacyjny społeczeństwa²⁶. Cytowany już W. Florczak stwierdza: „W wąskim natomiast znaczeniu kapitał ludzki utożsamiany bywa zazwyczaj z poziomem wykształcenia danej jednostki”²⁷.

²² Ibidem, s. 26.

²³ G. Łukasiewicz, op. cit., s. 18-19.

²⁴ J. Mujżel (red.), op. cit., s. 14.

²⁵ A. B. Czyżewski i inni, 2001, *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*, GUS, Warszawa, s. 6.

²⁶ J. Grodzicki, op. cit., s. 50.

²⁷ W. Florczak, 2007, *Mikro- i makroekonomiczne korzyści*, op. cit., s. 651.

Niektórzy autorzy, np. J. R. Walsh, zwłaszcza jeszcze przed ukazaniem się prac T. W. Schultza i G. S. Beckera, nawet samą problematykę kształcenia zawężali²⁸. Z opinii S. R. Domańskiego wynika, iż autor ten w swoim artykule z 1935 r. ogranicza kształcenie szkolne do takiego rodzaju, które przygotowuje człowieka do kariery zawodowej²⁹. Jak wynika z wyżej przytoczonych definicji, współcześnie efekty wydatków ponoszonych na oświatę i kształcenie traktuje się łącznie. Tak też pojmuje je autor w dalszej części swojego artykułu.

Ludność Polski według poziomu wykształcenia

W procesie rozwoju społeczno-gospodarczego i postępu cywilizacyjnego, ważną rolę odgrywa poziom wykształcenia ludności. Wyniki kolejnych spisów powszechnych, a także szacunki wykonane dla okresów międzyspisowych pokazują, że ogólny poziom wykształcenia ludności ulega stałej poprawie (por. tab. 3, 4 i 5).

Tabela 3. Ludność Polski w wieku 15 i więcej lat według poziomu wykształcenia w latach 1988^a i 2002^b

Wyszczególnienie	Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
		w odsetkach		
Ogółem	1988	100,0	100,0	100,0
	2002	100,0	100,0	100,0
Wyższe	1988	6,5	9,4	1,8
	2002	10,2	13,7	4,3
Policealne	1988	1,7	2,0	1,0
	2002	3,3	4,0	2,0
Średnie razem	1988	23,0	29,8	12,1
	2002	29,4	34,5	20,4
zawodowe	1988	17,2	21,8	9,8
	2002	20,4	23,0	16,0
ogólnokształcące	1988	5,8	8,0	2,3
	2002	9,0	11,6	4,5
Zasadnicze zawodowe	1988	23,6	23,2	24,2
	2002	24,1	21,1	29,2
Podstawowe ukończone	1988	38,8	32,3	49,2
	2002	28,2	22,2	38,3
Pozostałe ^c	1988	6,5	3,2	11,7
	2002	4,9	4,4	5,7
		1988=100		
Ogółem	X	110,7	113,1	106,7
Wyższe	X	174,3	164,8	252,5
Policealne	X			

²⁸ J. R. Walsh, 1935, *Capital Concept Applied to Man*, The Quarterly Journal of Economics, February, s. 255.

²⁹ S. R. Domański, op. cit., s. 22.

Średnie razem	X	218,5	223,3	203,0
zawodowe	X	141,1	131,2	180,5
ogólnokształcące	X	131,1	179,0	174,6
Zasadnicze zawodowe	X	170,6	164,3	205,4
Podstawowe ukończone	X	113,1	102,8	129,1
Pozostałe ^c	X	80,4	77,8	83,1
		83,8	154,4	52,2

^aDane Narodowego Spisu Powszechnego 1988. ^bDane Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002. ^cPodstawowe nieukończone, bez wykształcenia szkolnego i nieustalone.

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2007*, GUS, s. 174.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż przytoczone w nich dane statystyczne nie są w pełni porównywalne. W tab. 3 uwzględniono osoby w wieku 15 i więcej lat, a w następnych dolną granicę wieku obniżono do 13 lat, co spowodowało wzrost liczebny populacji objętej badaniem. Stało się tak ze względu na reformę szkolnictwa z 1999 roku wprowadzającą 6-letnią szkołę podstawową i 3-letnie gimnazjum³⁰. Uczniowie gimnazjów kończyli szkołę w czerwcu 2002 roku, podczas gdy moment krytyczny spisu obrazował sytuację w dniu 20 maja tego roku. W związku z tym byli oni zaliczani do niższego poziomu wykształcenia, czyli do podstawowego. Potem jednak dokonano odpowiednich przeliczeń i w różnych publikacjach dane spisu z 2002 roku podawane są w dwóch wersjach, uwzględniających wiek na poziomie 15 i 13 lat. Z tego powodu analizę danych z całego okresu obejmującego lata 1988-2011 podzielono na dwa podokresy (etapy).

Z danych tabeli 3 wynika, iż nastąpił wydatny wzrost odsetka ludności z wykształceniem policealnym i średnim ogólnokształcącym oraz wyższym. Od 1988 roku niewielkim zmianom ulegał procentowy udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Natomiast obniżeniu uległ odsetek ludności z wykształceniem podstawowym oraz z podstawowym nieukończonym i bez wykształcenia szkolnego (tzw. „pozostałe”).

Jeśli dane z 1988 roku przyjmujemy za 100, to w okresie do kolejnego spisu powszechnego w 2002 roku liczba ludności w wieku 15 lat i więcej wzrosła do 110,7%. Najwyższy wzrost w tym czasie nastąpił w odniesieniu do ludności z wykształceniem policealnym. Znaczący wzrost wskaźnika dostrzegamy również w przypadku osób z wykształceniem wyższym i średnim, zwłaszcza ogólnokształcącym. W tym samym czasie zmniejszeniu uległ udział procentowy populacji z wykształceniem podstawowym i tzw. pozostałym. Ten kierunek zmian należy ocenić ze wszech miar pozytywnie.

³⁰ *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, 2012, s. 59.

Uwzględniając charakter życia społeczno-gospodarczego i zróżnicowaną strukturę zawodową ludności mieszkającej na wsi i w miastach, również spore różnice dostrzeżono w poziomie wykształcenia populacji tych dwóch środowisk. Także niejednolicie kształtuje się dynamika przemian w tym zakresie.

Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia, warto jednak zwrócić uwagę na odmiennność rynku pracy w tych dwóch środowiskach. To zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że na obszarach wiejskich nie funkcjonują wyższe uczelnie, sądy, prokuratury, teatry itp. instytucje które obligatoryjnie muszą zatrudniać odpowiednią liczbę osób legitymujących się dyplomami ukończenia studiów wyższych. Na obszarach wiejskich (podobnie jak w miasteczkach), ten poziom wykształcenia powinni posiadać nauczyciele, księża, przynajmniej część pracowników urzędów gminnych, handlowych, placówek ochrony zdrowia, kultury itp. Trafiają się też rolnicy posiadający dyplomy wyższych uczelni, oficerowie w zielonych garnizonach, dawni pracowni różnych przedsiębiorstw i instytucji, którzy po osiągnięciu wieku emerytalnego przenoszą się z miast na wieś. Coraz częściej czynią to czynni pracownicy naukowci i inni, „spragnieni” kontaktu ze środowiskiem naturalnym.

Można więc w uproszczeniu uznać, że jeśli chodzi o czynnych zawodowo na obszarach wiejskich, to relatywnie większe zapotrzebowanie może istnieć na pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym, średnim (zwłaszcza zawodowym) i ewentualnie z policealnym. Można się też spodziewać znacznego udziału osób z wykształceniem podatkowym i gimnazjalnym, ponieważ tylko określona część dzieci i młodzieży decyduje się na kontynuację nauki po ukończeniu tych szkół. Jak przedstawia się rzeczywisty obraz społeczności tych dwóch środowisk pod względem poziomu wykształcenia, ukazują tab. 3, 4 i 6.

Dane zawarte w tych tabelach dowodzą, że miasta faktycznie skupiają relatywnie więcej kadr z wykształceniem wyższym, średnim (zwłaszcza zawodowym) i policealnym. Analiza wskaźników wzrostu w okresie międzypisowym wykazuje stosunkowo najwyższy przyrost osób z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym. Na zbliżonym poziomie kształtowały się wskaźniki ludności z wykształceniem wyższym i średnim ogólnokształcącym. Zaskakuje dość wysoki przyrost z nieukończoną szkołą podstawową i bez wykształcenia szkolnego.

Natomiast jednoznacznie pozytywnie należy ocenić wzrost kapitału ludzkiego na obszarach wiejskich. Udział ludności wiejskiej w wieku 15 i więcej lat z wykształceniem wyższym uległ podwojeniu i wzrósł z 1,8% do 4,3%, z wykształceniem średnim z 12,1% do 20,4%, z zasadniczym zawodowym z 24,2% do 29,2%. Równocześnie zmniejszeniu uległ odsetek

ludności z ukończonym wykształceniem podstawowym, a także (odmiennie niż w miastach) osób zakwalifikowanych do kategorii „pozostałe”.

Od spisu powszechnego w 2002 r. upłynęło sporo czasu. Dla następnych lat w GUS dokonano odpowiednich szacunków (obniżając dolną granicę wieku do 13 lat), a ich wyniki zamieszczono w tab. 4. Wyodrębniono też wykształcenie gimnazjalne. Choć nie są to w pełni porównywalne dane, to jednak uzyskane w ten sposób informacje ukazują dalsze, korzystne zmiany. Poprawa jest widoczna zarówno w miastach jak i na obszarach wiejskich.

Tabela 4. Ludność^a według poziomu wykształcenia – szacunki metoda bilansową^b

Wyszczególnienie	Ogółem	w tym z wykształceniem					
		wyższym	średnim i policealnym	zasadniczym zawodowym	gimnazjalnym	podstawowym ukończonym	
w tysiącach							
Ogółem	2002	32 542	3 602	10 551	7 754	574	9 117
	2005	33 008	4 699	10 908	7 590	1 802	7 182
	2010	33 273	6 408	11 176	7 296	1 780	6 003
Mężczyźni	2002	15 600	1 595	4 476	4 808	289	4 091
	2005	15 814	1 968	4 793	4 669	940	3 148
	2010	15 912	2 555	5 079	4 465	981	2 607
Kobiety	2002	16 942	2 007	6 075	2 946	285	5 026
	2005	17 194	2 731	6 115	2 921	862	4 034
	2010	17 361	3 852	6 097	2 831	799	3 397
w odsetkach							
Ogółem	2002	100,0	11,1	32,4	23,8	1,8	28,0
	2005	100,0	14,2	33,0	23,0	5,5	21,8
	2010	100,0	19,3	33,6	21,9	5,3	18,0
miasta		100,0	25,0	38,3	19,8	4,4	12,5
wieś		100,0	8,8	26,6	29,0	6,5	25,8
Mężczyźni	2002	100,0	10,2	28,7	30,8	1,9	26,2
	2005	100,0	12,4	30,3	29,5	5,9	19,9
	2010	100,0	16,1	31,9	28,1	6,2	16,4
miasta		100,0	22,6	37,0	24,2	5,2	10,8
wieś		100,0	7,0	24,8	30,0	7,0	23,2
Kobiety	2002	100,0	11,8	35,9	17,4	1,7	29,7
	2005	100,0	15,9	35,6	17,0	5,0	23,5
	2010	100,0	22,2	35,1	16,3	4,6	19,6
miasta		100,0	27,2	39,1	15,3	3,9	14,4
wieś		100,0	10,3	28,0	22,2	6,1	29,5

^aW wieku 13 lat i więcej. ^bPodstawą szacunku ludności według płci i poziomu wykształcenia są wyniki NSP 2002, wyniki bieżących bilansów ludności oraz wyniki badań z zakresu szkolnictwa. Dodatkowo – od 2004 r. – podziału na ludność miejską i wiejską dokonano w oparciu o wyniki „Badania stanu zdrowia ludności Polski w 2004 r.”.

Źródło: *Rocznik Demograficzny*, GUS, 2011, s. 154.

Pozytywnym zjawiskiem jest wyraźny wzrost odsetka osób z wykształceniem wyższym i gimnazjalnym. Zasadniczo na ustabilizowanym poziomie utrzymuje się procentowy udział osób z wykształceniem średnim i policealnym. Spadkową tendencję obserwujemy w odniesieniu do populacji z wykształceniem zasadniczym zawodowym i ukończonym podstawowym.

Prze cały czas utrzymują się opisane już wyżej różnice między miastem i wsią. Pozytywnie należy ocenić relatywnie wyższy na wsi w porównaniu z miastem udział młodzieży z wykształceniem gimnazjalnym. Natomiast musi martwić kończenie z pewnym opóźnieniem szkoły podstawowej przez dzieci mieszkające na wsi, zwłaszcza przez dziewczynki.

Należy jednak podkreślić, iż ogólnie we wszystkich latach i rodzajach badań (spisy powszechne, szacunki), odsetki kobiet kończących wyższe uczelnie oraz szkoły średnie i policealne, są znacznie wyższe niż mężczyzn. Dotyczy to zarówno miast jak i wsi.

Najnowszych danych o strukturze ludności Polski według poziomu wykształcenia, dostarczył ostatni spis powszechny z 2011 roku. Uzyskane informacje zawarto w tab. 5, 6 i 7. W spisie 2011 wszystkim osobom w wieku 13 lat i więcej ustalono najwyższy ukończony poziom wykształcenia, a podstawę stanowiły posiadane świadectwa lub dyplomy ukończonych szkół.

Tabela 5. Ludność Polski w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia i płci na podstawie wyników spisów w latach 2002 i 2011

Poziom wykształcenia	2002		2011		Mężczyźni		Kobiety	
	w tys.	w %	w tys.	w %	2002	2011	2002	2011
Ogółem ^a	32 435,4	100,0	33 505,3	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:								
Wyższe	3 203,6	9,9	5 690,2	17,0	9,3	14,8	10,4	19,0
Średnie i policealne	10 208,4	31,5	10 573,7	31,6	27,6	29,1	35,1	33,8
Zasadnicze zawodowe	7 539,8	23,2	7 260,7	21,7	30,1	27,9	16,9	15,9
Podstawowe ukończone i gimnazjalne	9 651,8	29,8	7 788,4	23,2	28,0	22,0	31,4	24,4
Podstawowe nieukończone i bez wykształcenia szkolnego	1 180,1	3,6	457,1	1,4	3,0	1,0	4,3	1,7

^aW dalszym podziale nie uwzględniono nieustalonego poziomu wykształcenia. W NSP 2011 nie ustalono poziomu wykształcenia dla 1165,0 tys. osób w wieku 13 lat i więcej przebywających za granicą 12 m-cy i dłużej.

Źródło: *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, 2012, s. 58.

Porównanie wskaźników zawartych w tab. 4 (szacunki) i tab. 5 (ustalenia spisu) wskazuje pozornie na ich pogorszenie w 2011 roku w stosunku do danych sprzed roku. A różnice in minus są spore. W 2010 roku osoby posiadające wykształcenie wyższe stanowiły 19,3% ogólnej liczby ludności w wieku 13 lat i więcej, a według spisu tylko 17,0%, osoby z wykształceniem średnim i policealnym odpowiednio 33,6% i 31,6%.

Te rzekomo niekorzystne zmiany wskaźników, mogą być spowodowane przynajmniej trzema przyczynami. Być może poszczególne wielkości zostały zaniżone, gdyż suma wskaźników zawartych w tab. 5, zamiast 100%, daje jedynie 94,9%. Drugą przyczyną może być to, że w NSP 2011 nie ustalono poziomu wykształcenia dla 1165, 0 tys. osób w wieku 13 lat i więcej, które przebywały za granicą 12 miesięcy i dłużej. Wreszcie trzecią, najbardziej prawdopodobną przyczyną może być to, że dane zawarte w tabeli 4 podano według stanu na koniec 2010 roku, a wyniki spisu (tab. 5 i następne) według stanu w tzw. momencie krytycznym. Warto tu dodać, że spis 2011 był przeprowadzany kilkoma metodami w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca, ale według stanu w dniu 31 marca 2011 roku o godz. 24:00³¹.

Pomijając te uwagi oraz dane szacunkowe z okresu międzyspisowego należy podkreślić, iż w latach 2002-2011 następował stały wzrost jakości poziomu wykształcenia ludności Polski, co zasługuje na ocenę pozytywną. Największą dynamikę pozytywnych zmian odnotowano w odniesieniu do osób z wykształceniem wyższym, których udział wśród ogółu ludności w wieku 13 lat i więcej zwiększył się z 9,9% w 2002 roku do 17,0% w 2011 roku, tj. aż o 7,1 punktu procentowego. W tym samym okresie zmniejszeniu uległy odsetki osób, które ukończyły zasadniczą szkołę zawodową, szkołę podstawową i gimnazjalną oraz tej zbiorowości, która nie ukończyła nawet szkoły podstawowej (tab. 5).

Czynnikiem różniącym strukturę ludności według poziomu wykształcenia jest płeć. W 2011 roku spośród ogółu mężczyzn 14,8% ukończyło szkoły wyższe. W porównaniu do 2002 roku oznaczało to wzrost o 5,5 punktu procentowego. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja kobiet, których udział wzrósł w tym okresie z 10,4% do 19,0%, czyli o 8,6 punktu procentowego.

³¹ *Raport z wyników...*, op. cit., s. 3, 7.

Odmienne potoczyły się zmiany wskaźników wśród mężczyzn i kobiet w odniesieniu do wykształcenia średniego i policealnego. Otóż odsetek mężczyzn w minionym 9-leciu wykazał niewielki wzrost, natomiast udział procentowy kobiet uległ zmniejszeniu (por. tab. 5). Jednak to one nadal w większym stopniu niż mężczyźni reprezentują ten poziom wykształcenia.

Natomiast odwrotnie kształtuje się sytuacja w odniesieniu do wykształcenia zasadniczego zawodowego. Otóż w wielu ostatnich latach zarówno mężczyźni i kobiety rzadziej kończą ten typ szkoły, co dokumentują wskaźniki uzyskane w 2011 roku w porównaniu z tymi sprzed 9 lat. Jednakże w tym przypadku mężczyźni w większej liczbie niż kobiety nadal kończą ten poziom wykształcenia.

Spadkowi uległy również udziały chłopców i dziewcząt kończących szkoły podstawowe i gimnazjalne. W tym przypadku to dziewczynki osiągają wyższe od chłopców wskaźniki. Natomiast odwrotną sytuację dostrzegamy w przypadku osób nie kończących szkoły podstawowej i bez wykształcenia szklonego. Tutaj nieco wyższe wskaźniki wykazują kobiety.

Analizując strukturę poziomu wykształcenia mieszkańców miast i wsi, zauważa się, że jest to kolejny czynnik różnicujący. Ponieważ wykazują to wszystkie spisy powszechnie i szacunki już wyżej omawiane, skoncentrowano tu uwagę jedynie na wynikach NSP 2011 (tab. 6). Informacje te możemy jednak porównywać z danymi zawartymi w tabeli 3.

Zauważamy więc, że w miastach dominującym poziomem wykształcenia jest średnie, liczone łącznie z policealnym. Jego udział uległ jednak niewielkiemu zmniejszeniu z 38,5% w 2002 roku do 35,2%, które wykazał ostatni spis powszechny. Nadal też wyższy odsetek charakteryzuje kobiety w odróżnieniu od mężczyzn. Kolejne miejsca pod względem wartości wskaźników zajmuje ludność z wykształceniem wyższym, zasadniczym zawodowym oraz podstawowym ukończonym i policealnym, przy czym warto zauważyć odmienne proporcje charakteryzujące mężczyzn i kobiety. Godny uwagi jest wydatny spadek odsetka osób z wykształceniem podstawowym nieukończonym i bez wykształcenia szkolnego: z prawie 5% w 2002 roku do niespełna 1% w 2011 roku.

Tabela 6. Ludność Polski w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia, płci i miejsca zamieszkania w 2011 roku (w odsetkach)

Poziom wykształcenia	Miasto			Wieś		
	Razem	Mężczyźni	Kobiety	Razem	Mężczyźni	Kobiety
	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wyższe	21,3	19,4	23,2	9,9	7,7	12,1
Średnie i policealne	35,2	33,1	37,3	25,5	23,1	27,9
Zasadnicze						

zawodowe	19,0	24,2	13,7	26,6	33,6	19,6
Podstawowe ukończone i gimnazjalne	17,9	16,6	19,2	31,6	30,0	33,3
Podstawowe nieukończone i bez wykształcenia szkolnego	0,9	0,7	1,0	2,1	1,6	2,7

Źródło: Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, GUS, 2012, s. 60.

Na obszarach wiejskich nadal dominuje wykształcenie podstawowe ukończone. Jego udział łącznie z wykształceniem gimnazjalnym wzrósł w 2011 roku do 31,6%. Drugie miejsce uzyskały osoby wykształceniem zasadniczym zawodowym, a trzecie – ze średnim i policealnym. Również na wsi dodatkowo poziom wykształcenia różnicuje płeć i to do tego stopnia, że wśród mężczyzn jako relatywnie najwyższy widzimy wykształcenia zasadnicze, natomiast kobiety cechuje przede wszystkim wykształcenie podstawowe ukończone i gimnazjalne.

Analizując poziom wykształcenia kobiet i mężczyzn na podstawie wyników spisów ludności zauważamy, że zarówno w miastach jak i na wsi, to kobiety częściej niż mężczyźni posiadają wykształcenie wyższe, a także średnie i policealne. Ten pozytywny obraz psują nieco wyższe wśród kobiet odsetki osób, które nie ukończyły nawet szkoły podstawowej.

Bardzo pozytywnym zjawiskiem jest to, że duża liczba Polaków, którzy ukończyli 13 lat i więcej nadal kontynuuje naukę na określonym poziomie. Spis z 2011 roku dostarczył informacji również na ten temat. Takich osób jest blisko 5 mln. Spośród nich przeszło $\frac{3}{4}$ (3773,2 tys. osób) uczyło się w trybie dziennym, a 11 196,6 tys. w trybie wieczorowym, zaocznym (niestacjonarnym) lub na odległość. Jak ustalono w trakcie spisu, w trybie dziennym kontynuują naukę przede wszystkim absolwenci szkół podstawowych i gimnazjów, stanowiąc 70,2% ogólnej liczby osób uczących się w szkołach dziennych (vide tab. 7).

Tabela 7. Ludność w wieku 13 lat i więcej kontynuująca naukę według poziomu wykształcenia i trybu kontynuowania nauki w 2011 roku

Poziom wykształcenia	Osoby kontynuujące naukę		
	razem	w trybie dziennym (stacjonarnym)	w trybie wieczorowym, zaocznym (niestacjonarnym), na odległość
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Wyższe z tytułem magistra, lekarza lub równorzędnym	4,6	1,6	13,9
Wyższe z tytułem inżyniera, licencjata, dyplomowanego ekonomisty	8,1	4,2	20,2
Średnie zawodowe i policealne	7,3	2,7	21,9
Średnie ogólnokształcące	21,2	10,0	31,6
Zasadnicze zawodowe	1,9	0,4	6,6
Podstawowe i gimnazjalne	54,7	70,2	5,9
Podstawowe niekończone i bez wykształcenia szkolnego	2,2	2,9	0,0

Źródło: Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, GUS, 2012, s. 62.

Z kolei absolwenci szkół średnich w większości (łącznie 53,5%) kontynuują naukę w trybie wieczorowym lub zaocznym. Ten sposób dalszej nauki wybierają też absolwenci studiów licencjackich i inżynierskich oraz magisterskich i równorzędnych.

Wśród osób kontynuujących naukę, wyższym odsetkiem charakteryzują się mieszkańcy miast. Blisko połowa mężczyzn i kobiet, którzy dalej się uczą, kontynuuje tę naukę w trybie dziennym, przy czym dotyczy to mieszkańców miast i wsi. Biorąc pod uwagę zbiorowość osób kontynuujących naukę w trybie wieczorowym i (lub) zaocznym zauważa się, że częściej ten sposób podnoszenia wiedzy czy kwalifikacji wybierają kobiety niż mężczyźni.

Niezależnie jednak od trybu, płci czy środowiska zamieszkania (miasto, wieś), najważniejsze jest, że tak wiele osób kontynuuje naukę. W przyszłości będzie to miało wpływ na dalszy wzrost wartości kapitału ludzkiego w kraju.

Zakończenie

W opracowaniu przedstawiono zmiany stanu liczebnego i podstawowych struktur ludności w dłuższej perspektywie, podstawowe kwestie dotyczące istoty i elementów składowych teorii kapitału ludzkiego. W nawiązaniu do definicji sensu stricte, ukazano zmiany poziomu wykształcenia ludności w latach 1988-2011.

Sytuacja demograficzna w Polsce w ostatnich dwóch dekadach uległa dość zasadniczym zmianom. Oprócz pozytywnych zjawisk, takich jak wydłużanie się przeciętnego trwania życia, poprawa jakości populacji pod względem poziomu wykształcenia itp., pod kilkoma względami ujawniło się pewne pogorszenie.

Pewien niepokój budzi malejący przyrost naturalny nie gwarantujący nawet prostej zastępowalności pokoleń, postępujący proces starzenia się społeczeństwa, malejąca mobilność przestrzenna, coraz częstszy rozpad rodzin,

utrzymujące się stale ujemne salda migracji zagranicznych, wysoka stopa bezrobocia itp.

Na tym tle trzeba docenić rosnącą jakość populacji, głównie poprzez podnoszenie wartości kapitału ludzkiego. Jednak ta kwestia stale jeszcze budzi wiele nieporozumień i niedoceniań roli i rangi kapitału ludzkiego w życiu społecznym. Optymizmem napawają również rozbudzone zainteresowania, docenianie pogłębionej wiedzy i chęć podnoszenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych przez około 5 mln osób.

Bibliografia

1. Becker G. S., 1964, *Human Capital*, NBER, Nowy York.
2. Czyżewski A. B. i inni, 2001, *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*, GUS, Warszawa.
3. Domański S. R., 1993, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
4. Domański S. R., 2000, *Kapitał ludzki, podział pracy i konkurencyjność*, Gospodarka Narodowa, nr 7-8.
5. Florczak W., 2007, *Mikro- i makroekonomiczne korzyści związane z kapitałem ludzkim*, Ekonomista, nr 5.
6. Florczak W., 2006, *Miary kapitału ludzkiego w badaniach ekonomicznych i społecznych*, Wiadomości Statystyczne, nr 12.
7. Graniewska D., 1999, *Kapitał ludzki jako cel strategiczny polityki społecznej*, IPiSS, Warszawa.
8. Grodzicki J., 2003, *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarki globalnej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
9. Kopycińska D. (red.), 2007, *Zarządzanie kapitałem ludzkim w gospodarce*, Wyd. Print Group D. Krzanowski, Szczecin.
10. Kunasz M., 2010, *Indeks gospodarowania kapitałem ludzkim*, Wyd. Wolumenta PL, D. Krzanowski, Szczecin.
11. Makowski K. (red.), 2002, *Instrumentarium zarządzania zasobami ludzkimi*, SGH, Warszawa.
12. *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, GUS, 2000, 2006, 2010.
13. Mujżel J. i inni (red.), 1998, *Kapitał ludzki. Stan i perspektywy*, RSS-G przy Radzie Ministrów, Warszawa.
14. Przybyszewski M. (red.), 2007, *Kapitał ludzki w procesie kształtowania gospodarki opartej na wiedzy*, Difin, Warszawa.
15. *Raport w wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, 2012.
16. *Rocznik Demograficzny*, GUS, 2000 i następne lata.
17. Rybak M. (red.), 2003, *Kapitał ludzki a konkurencyjność przedsiębiorstw*, Poltext, Warszawa.
18. Schultz T. W., 1961, *Investment in human capital*, The American Economic Review, vol. 51, nr 1.
19. Schultz T., 1976, *Investment in human capital*, The Free Press, Nowy York.
20. Sosnowska A. (red.), 2003, *Czynnik ludzki w procesie zarządzania innowacjami*, SGH, Warszawa.
21. Walsh J. R., 1935, *Capital Concept Applied to Man*, The Quarterly Journal of Economics February.

22. Waluszkiewicz S., 2010, *Kapitał ludzki*, Instytut Badań Systemowych, PAN, Warszawa.
23. Zarębski P., Zdrojewski E. Z., 2008, *Poziom wykształcenia jako element kapitału ludzkiego gmin wiejskich woj. zachodniopomorskiego*, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US, Szczecin.
24. Zdrojewski E. Z., 2008, *Wykształcenie jako element kapitału ludzkiego obszarów wiejskich*, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania US, Szczecin.
25. Zdrojewski E. Z., 2009, *Przemiany demograficzne a rozwój kapitału ludzkiego na obszarach wiejskich*, Wieś i Rolnictwo, nr 1, Warszawa.
26. Zdrojewski E. Z., 2010, *Przenikanie koncepcji kapitału ludzkiego do demografii i geografii ludności*, Akademia Pomorska, Słupskie Prace Geograficzne, nr 7, Słupsk.
27. Zdrojewski E. Z., 2011, *Poziom wykształcenia ludności województw nadmorskich jako element kapitału ludzkiego*, (w:) M. Stanny (red.), *Przemiany demograficzno-społeczne na Pomorzu – ujęcie przestrzenne*, Politechnika Koszalińska, Koszalin.

THE GROWTH OF HUMAN CAPITAL IN POLAND

Human resources in Poland have relative advantageous features and does matter as a valuable human capital. The steady increase of the level of education of cities and villages residents, is raising their value. In the study an attempt to portray changes in the intercensal period 1988-2011 was made.

Keywords: human resources, human capital, education level.